

Tutak, Mateusz J.

Relacje między teologią pastoralną a socjologią religii

Warszawskie Studia Pastoralne 10, 30-39

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mateusz J. Tutak*

Relacje między teologią pastoralną a socjologią religii

Wstęp

Od wielu lat słyszymy w mediach o kolejnych badaniach opisujących polską religijność: zaufanie do instytucji kościelnych, autorytety religijne, uczestnictwo w praktykach religijnych czy częstotliwość modlitwy.² Coraz częściej przeprowadza się także badania międzynarodowe i długoterminowe. Zajmują się tym nie tylko instytucje kościelne, takie jak Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, ale przede wszystkim państwowe bądź prywatne ośrodki badawcze. Gdy więc dostajemy gotowy wydruk słupków i wykresów opisujących polską wiarę stajemy przed dylematem: jak to się ma do rzeczywistości, którą ja znam, którą ja obserwuję? W jaki sposób te wykresy mogą cokolwiek zmienić w mojej pracy? Czy są one dla mnie wartościowe? Co mi chce zaproponować socjolog, statystyk, który prezentuje mi takie społeczeństwo? A właściwie, co mi mówi moje najbliższe

* Mateusz J. Tutak (ur. 1980) – doktorant w Sekcji Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie. Jest także magistrem socjologii Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW. Prowadzi zajęcia z teorii społecznych życia religijnego. Na co dzień pracuje z młodzieżą w Bursie Salezjańskiej w Warszawie oraz współpracuje z Salezjańskim Ośrodkiem Wychowawczym w Różanymstoku. Także w działalności naukowej zajmuje się młodzieżą i jej socjalizacją religijną oraz zagadnieniami z socjologii religii i wychowania.

² Choćby w tym roku przeprowadzono następujące badania dotyczące polskiej religijności: „Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych”, CBOS, marzec 2009; „Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian”, CBOS, marzec 2009; „Święci polscy w naszym życiu”, OBOP, luty 2009. Poza tym każdego roku są publikowane dane na temat wyznań religijnych (GUS) i uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. i przyjmowania Komunii św. (ISKK SAC).

otoczenie o sobie: jacy są ludzie, z którymi pracuję? Jak opisują siebie ludzie, jako zbiorowość? Nie indywidualne jednostki, ale zbiorowość, do której idę, którą poznaję i wreszcie z którą pracuję?

Tymi pytaniami dotykamy istotnej relacji między nauką społeczną (o liczbach, relacjach, strukturach, zbiorowościach) a nauką teologiczną (o Bogu, o wierze, o moralności i dogmatach). Te dwie nauki: socjologia i teologia, w badaniach religijności są reprezentowane przez szczegółowe ich gałęzie, mianowicie przez socjologię religii i teologię pastoralną. Rozpatrywanie powiązań między obiema naukami wymaga zwrócenia uwagi na różnice, podobieństwa oraz obszary ich współpracy. Ta analiza pomoże dostrzec, jak mogą one współpracować w działalności pastoralnej i duszpasterskiej.

1. Aspekt kryteriologiczny definicje

Teologia pastoralna jest definiowana jako nauka teologiczna o realizacji zbawczej misji Jezusa Chrystusa przez założony przez Niego Kościół w terażniejszości – tu i teraz. Prezentywnizm tej definicji podkreśla rzeczywistość *hic et nunc*, która według *Pastores dabo Vobis* wymaga ewangelicznego rozeznania sytuacji społeczno-kulturowej i kościelnej, gdzie prowadzona jest działalność duszpasterska.³ Dzięki temu kształtuje się naukowa refleksja Kościoła nad samym sobą, by wypracowywać skuteczne modele teologiczne.⁴ Oby dwa obszary temporalne: badana terażniejszość i projektowana wizja przyszłości wymagają współpracy z naukami społecznymi, o co dopominał się prof. Piwowarski: *Teologia pastoralna jest nauką zmierzającą za pomocą teologiczno-socjologicznej analizy konkretnej, terażniejszej sytuacji Kościoła do wypracowania aktualnych modeli teologicznych oraz odpowiadających im imperatywów i programów działania, według których Kościół w tej konkretnej, terażniejszej sytuacji aktualizuje własną istotę, wypełniając misję pośrednictwa zbawczego.*⁵

³ Por. *Pastores dabo vobis*, nr 57.

⁴ Por. K. Świąś, *Socjologia religii a teologia pastoralna*, w: *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Kraków 2001, s. 45–57.

⁵ Por. W. Piwowarski, *Perspektywa teologiczna a perspektywa socjologiczna w duszpasterstwie*, w: „Chrześcijanin w Świecie” 26/6 1973, s. 30.

Dlaczego potrzebne są do tego nauki społeczne? Bo one, tak jak i Kościół dotykają zbiorowości i społeczeństw różnych rozmiarów: grup religijnych, parafii, narodów, regionów, kategorii społecznych, czy instytucji. Pierwszą zaś nauką, która zajmuje się społeczeństwem, a przede wszystkim człowiekiem jako istotą społeczną, jest socjologia. To z nią teologia pastoralna szuka dróg współpracy i rozwoju.

Prócz różnych typów zbiorowości socjologia interesuje się konkretnymi zjawiskami społecznymi (dlatego istnieje socjologia rodziny, socjologia wsi i miasta, socjologia wojska, socjologia kultury, socjologia prawa, socjologia wychowania, socjologia moralności czy socjologia religii). Wszystkie te subdyscypliny łączą pojęcia, metody badań i teorie wypracowane na terenie socjologii ogólnej. Pośród nich, dla teologii pastoralnej szczególnie ważne jest powiązanie z socjologią religii. Zajmuje się ona badaniem zjawisk religijnych, o ile mają one charakter społeczny, czyli są zbiorowe, ogólne i powtarzalne. Bada więc struktury, funkcje i procesy, to jest elementy charakterystyczne dla socjologii, ale w społeczności, jaką jest Kościół. Zajmuje się więc obserwowalnymi zachowaniami ludzkimi, które odnoszą się do zjawisk religijnych i da się je opisać jako zachowania społeczne.⁶

Ów społeczny charakter religii widoczny jest w trzech konstytuujących ją – a wyróżnionych przez faktycznego twórcę socjologii religii Emila Durkheima – elementach: wierzenia (doktryna), czyli wyznania, praktyki (kult), czyli postawy ludzkie i Kościół (organizacja), czyli instytucje religijne. Mimo pewnej komplementarności tych płaszczyzn, należy wyraźnie podkreślić, że socjologiczne badanie zjawisk religijnych nie wyczerpuje bogactwa fenomenu religii, a zwłaszcza nie dotyczy wprost jej charakteru nadprzyrodzonego. Tego właśnie dotyczyły kiedyś najpoważniejsze obawy wobec socjologicznych badań. Lękano się, że zapoznając nadprzyrodzony wymiar religii, zredukuje się ją do faktu wyłącznie społecznego, który dodatkowo może być badany paradygmatem przeróżnych systemów filozoficznych, jakim ulega socjologia. Zastrzeżenia te były w zasadzie bezpodstawne, bo socjologowie są świadomi aspektowego charakteru własnych badań i ograniczonych możliwości orzekania o rzeczywistości w sposób pełny i jednoznaczny. Socjologia bowiem ukazuje

⁶ Por. G. Kehrer, *Wprowadzenie do socjologii religii*, Kraków 1996, s. 17.

doświadczenia religijne tylko w części związanej z życiem społecznym.⁷ Przedmiotem socjologii nie mogą być wartości pozaempiryczne. Socjologii religii nie interesuje Bóg i jego działanie na człowieka przez łaskę, gdyż nie można ich badać empirycznie.⁸ Dlatego zajmuje się wyobrażeniami i postawami ludzi wobec Boga i prawd wiary, skutkami, jakie wiara wywiera na religijne i świeckie dziedziny życia.⁹

2. Różnice

Dostrzeżenie różnic między obiema naukami pozwoli zauważyć pewną komplementarność, którą one tworzą. Obie nauki różni język, pojęcia i metoda. O ile socjologia opisuje rzeczywistość, porównuje ją i klasyfikuje, więc nie może sobie pozwolić na ocenianie, o tyle teolog, posługując się pojęciami normatywnymi, może wartościować. Różnice dotyczą także kwestii interpretacji faktów: gdy socjolog przygląda się im w świetle hipotez i empirii, teolog patrzy na nie w perspektywie zbawienia. Tym samym, przed socjologiem staje ważny dylemat. Skoro przedmiot jego badań dotyka rzeczywistości nadprzyrodzonej, to czy może sprowadzić wiarę religijną do faktu kulturowego? Bo wtedy będzie musiał podporządkować zachowania religijne zachowaniom społecznym i tak je interpretować. W takiej sytuacji socjolog religii może uznać rzeczywistość religijną jako *sui generis*. W ten sposób zakłada, że istnieje pewien zakres, charakterystyczny wyłącznie dla zachowań religijnych. Wiarę religijną uznaje za kategorię założoną, osobliwą i niesprowadzalną do żadnej innej. Przyznaje, że związek człowieka z sacrum wykracza poza relacje społeczne i ten horyzontalny wymiar egzystencji ludzkiej nie jest sprowadzalny do wymiaru społeczno-kulturowego. Dlatego też socjologiczna interpretacja wiary będzie świadomie ograniczona jedynie do społecznych i kulturowych przejawów zachowań religijnych.¹⁰ Trze-

⁷ Por. K. Świąś, *Socjologia religii a teologia pastoralna*, art. cyt., s. 47.

⁸ Zob. W. Piwowarski, *Teoretyczne i metodologiczne założenia badań nad religijnością*, w: *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Poznań–Warszawa 1986, s. 57–72.

⁹ Por. K. Świąś, *Socjologia religii a teologia pastoralna*, art. cyt., s. 47; W. Piwowarski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*, Warszawa 1971, s. 16.

¹⁰ Por. E. Ciupak, *Stefan Czarnowski jako socjolog religii*, w: *Oblicza religii i religijności*, red. I. Borowik, M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Doktor, Kraków 2008,

ba o tych ograniczeniach pamiętać zawsze, gdy się korzysta z pomocy socjologii religii.

By pomóc zdezorientowanym socjologom badającym zjawisko wiary Stefan Czarnowski dał kilka wskazówek. Przede wszystkim nie należy oceniać ważności i znaczenia dogmatów, reguł, zasad wiary. Trzeba więc wyeliminować pytania o obiektywną zasadność wierzeń i abstrahować od poszukiwania genezy wiary. W takiej sytuacji, wiarę religijną należy traktować jako fakt empiryczny, czyli doświadczany i przeżywany.¹¹ Przestrzegając tych postulatów będzie można uniknąć pułapki filozofowania o naturze religii oraz kontrowersji ideologicznych o tym, czy zjawiska religijne w ogóle istnieją.¹²

Socjolog religii musi więc pamiętać o rzeczywistości teologicznej, by móc określić metodologiczne granice swych koncepcji. To, czego empiria nie jest w stanie zbadać, jest analizowane w perspektywie teologicznej. I to, wydaje się, jest najistotniejsze rozróżnienie ale i płaszczyzna współpracy obiema naukami. Jak powiedział LeBras francuski pionier badań religijności, socjologia religii jest sojusznikiem duszpasterstwa, któremu rozświetla ona pole działania i toruje drogi postępu.¹³ To jest najogólniejsze pole współpracy między obiema naukami. Dalej ta perspektywa będzie jeszcze rozjaśniona, by zarówno socjologowie religii jak i teologowie pastoralni mogli zobaczyć, jak wiele czeka ich jeszcze wspólnej pracy.

3. Współpraca

Obie nauki pozostają do siebie autonomicznymi, choć wymagają szerokiej współpracy między sobą. Przecież teologia pastoralna, wypracowując programy pracy duszpasterskiej, swe kompetencje w pewnej mierze opiera także na badawczych dokonaniach socjologów. Trzeba jednak przypomnieć i podkreślić, że duszpasterstwo ma być prowadzone według dyrektyw teologii pastoralnej a nie socjologii religii.

s. 21–22.

¹¹ Por. tamże, s. 22.

¹² D. Hervieu-Leger, *Religia jako pamięć*, Kraków 1999, s. 33.

¹³ G. LeBras, *Socjologia religii wśród nauk o człowieku*, w: *Ludzie – wiara – Kościół. Analizy socjologiczne*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1966, s. 26.

Tę współpracę teologii pastoralnej i socjologii religii opisano w bardzo obrazowy sposób. Przy oglądzie duszpasterstwa należy nie tylko patrzeć w niebo (wtedy dominuje teologia), ale i chodzić po ziemi (wówczas znaczenia nabiera socjologia). Gdzie więc powinna dokonywać się współpraca obu nauk? Należy tu sięgnąć do właściwego metodzie teologii pastoralnej sylogizmu praktycznego.¹⁴

W pierwszym etapie, kryteriologicznym pastoralista czerpie z nauk teologicznych, takich jak dogmatyka, biblistyka, teologia moralna. Definiuje pewne pojęcia, które opisują rzeczywistość nadprzyrodzoną. Ustala, co go interesuje, co chce badać, stawia kwestię. Następnie w etapie *kairos*, ową kwestię prezentuje w formie problemu. Do tego potrzebna jest analiza socjologiczna zagadnienia. Tu socjolog pomaga teologowi wskazując mu stan rzeczywisty życia religijnego. Tę opisaną rzeczywistość kairologiczną pastoralista interpretuje w świetle nauki teologicznej, by sformułować wnioski pastoralnej, czyli strategię działania duszpasterskiego. I znów socjologia staje się pomocna, gdy jest narzędziem do stawiania diagnoz i prognoz, gdy wykrywa prawidłowości życia religijnego gdy pokazuje nowe tendencje i pomaga w rozwiązywaniu konkretnych zadań.

Teolog czerpiąc z wiedzy socjologicznej przygotowuje modele, imperatywy i programy działania w trzech obszarach życia społecznego. Opisuje sytuację jednostki ludzkiej w dzisiejszym świecie (jej integrację ze społecznością, wiarę, życie w Kościele). Innymi słowy, ukazuje, jak chrześcijanin wierzy, jak wątpi, ufa, modli się jako członek Ludu Bożego. Poza tym, dostrzega sytuację i aktualną strukturę różnych społeczeństw w świecie (diecezji, narodów). Analizując wpływ tych społeczności na życie i działalność Kościoła w różnych jego przejawach określa, co decyduje o adaptacji i przystosowaniu się do współczesnej kultury. W trzecim, najbardziej szerokim spojrzeniu ukazuje sytuację dzisiejszego świata jako całości. Zastanawia się więc, jak rozszerzać działalność Kościoła poza samourzeczywistnianie się.¹⁵ Jak te postulaty definicyjne są wykorzysty-

¹⁴ Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Lublin 1992, s. 101–103.

¹⁵ Por. W. Piwowarski, *Perspektywa teologiczna a perspektywa socjologiczna w duszpasterstwie*, art. cyt., s. 34.

wane w działalności naukowej pokaże kairológiczny obraz działalności teologii pastoralnej.

4. Aspekt kairológiczny

Choć pewne zależności między teologią a socjologią wydają się oczywiste, na przestrzeni ostatniego stulecia, współpraca obu nauk nie była tak powszechna. Jak pisze Irena Borowik, wydaje się, że hierarchia Kościoła katolickiego była badaniom (socjologicznym) niezbyt chętna, a w każdym razie stanowisko Kościoła w tej kwestii na pewno było niejednoznaczne.¹⁶ Władysław Piwowski na KULu obserwował tę niechęć do socjologii jeszcze w latach 80-tych.¹⁷

Obecnie, sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Badania religijności prowadzone są regularnie, tak jak coroczne badanie *dominican-tes* i *communicantes*. W ciągu ostatnich 10 lat 12 diecezji przeprowadziło dokładne analizy religijno-społeczne swoich wiernych.¹⁸ Władysław Piwowski opracował optymalne wskaźniki, parametry, którymi można próbować jak najdokładniej opisać religijność w jej empirycznym wymiarze. Te parametry to autodeklaracja religijna, ideologia, wiedza i doświadczenie religijne, praktyki religijne, poczucie więzy i konsekwencje wiary, czyli moralności. Obecnie model wymiarowy jest najczęściej stosowanym w Polsce do analizy religijności. Tego typu badania prowadzi pallotyński Instytut Statystyczny Kościoła Katolickiego. Poza tym, podobne badania przeprowadzają ośrodki pozakościelne, docelowo, bądź przy okazji pytając o kwestie religijne.

Także każda konferencja czy sympozjum pastoralne w jakimś stopniu odwołuje się do statystyk i interpretacji socjologicznej. Warto dodać, że na Słowacji, wielu teologów pastoralistów ma przygotowanie socjologiczne, dzięki temu kompetentnie opracowują bardzo szczegółowe analizy i plany działania, które imponują swoją precyz-

¹⁶ I. Borowik, *Socjologów religii spory o religię*, w: *Oblicza religii i religijności*, dz. cyt., s. 88.

¹⁷ W. Piwowski, *Teoretyczne i metodologiczne założenia badań nad religijnością*, art. cyt., s. 20.

¹⁸ Zob. *Religia, Kościół, Społeczeństwo. Wyniki badań socjologicznych w 12 diecezjach 1996–2006*, red. W. Zdaniewicz, S. Zaręba, Warszawa 2006.

ją, głębią i pragmatyzmem. Do takiego zastosowania socjologii w pracy duszpasterskiej potrzeba jednak prócz umiejętności interpretacji statystyk, także swobodnego posługiwania się teoriami socjologicznymi. Jak to zostało zauważone na początku, socjologia to przede wszystkim nauka o człowieku w społeczeństwie. Taką społecznością jest także Kościół, czy konkretna wspólnota parafialna albo grupa religijna. Socjologia pomaga ukazać relacje, jakie panują w tego typu zbiorowościach. Uczy mechanizmów społecznych, zasad życia wspólnego, przewiduje zachowania, klasyfikuje rzeczywistość. By skorzystać z bogactwa, jakie daje współpraca teologii i socjologii należy mieć przynajmniej podstawową wiedzę z obu dziedzin. Jak mówi Berger, możliwa jest konwersacja między teologią a socjologią, ale wymaga ona niezwykle otwartych uczestników dialogu; w przeciwnym przypadku lepsze jest milczenie.¹⁹ Co więc należy robić, by ta współpraca była dla Kościoła w Polsce jak najbardziej owocna i nie zakończyła się milczeniem?

5. Aspekt prakseologiczny

Poszukiwanie praktycznych zastosowań wiedzy socjologiczno-teologicznej wymaga przede wszystkim poczucia niezależności, ale także pokory i otwartości obu dziedzin. Wymieniając, jak wiele teologia pastoralna zawdzięcza socjologii należy dostrzec także zależność odwrotną, czyli istotny wymiar religii w życiu społecznym. Religia jest przecież najstarszą postacią kulturotwórczej działalności człowieka, która z czasem zintegrowała się we wspólną dziedzinę kultury „życie religijne”. Religia zaadoptowała się jako system filozoficzny i światopoglądowy, gdyż rozwiązuje zagadkę życia. Przecież tylko religia potrafi tak mocno angażować osobowość człowieka, że jest on gotowy oddać życie za religię. Wreszcie religia spełnia konkretne funkcje społeczne, gdyż organizuje życie społeczne (święta, rodziny, seksualność), tworzy wzory kulturowe (pożądany styl życia) i tworzy więzi społeczne dzięki instytucjonalnym ośrodkom grupotwórczym (miejsca kultu, migracje religijne, środki komunikacji: język, symbole).

¹⁹ Por. P. Berger, *Święty baldachim*, Kraków 1997, s. 235.

Docenienie roli, jaką religia odgrywa w życiu społecznym pozwoli teologom z podniesioną głową wykorzystywać socjologię w tworzeniu pracy duszpasterskiej i pastoralnej. Ogromnym bogactwem dla teologa pastoralisty może być na przykład analiza religii w świetle ekonomicznej teorii wymiany zaproponowana przez Starka i Bainridge'a.²⁰ Jakże może otworzyć oczy duszpasterzom wypis funkcji, jakie spełnia religia, przygotowany przez Luckmanna.²¹ Czy nie spojrzymy nieco szerzej na sakramenty, gdy zobaczymy, że w każdej kulturze istnieją tak zwane rytuały przejścia, opisane przez Arnolda van Gennepa?²² Albo kto lepiej niż socjolog czy psycholog społeczny pokaże nam, jak działa grupa, jak skutecznie organizować w niej relacje, system władzy. Wreszcie także socjolog pomoże nam zrozumieć mechanizmy industrializacji urbanizacji, gettoizacji, albo coraz bardziej powszechnego pojęcia supermarketyzacji, której zrozumienie może mieć niebywale znaczenie w pracy pastoralnej.

Dlaczego przy tworzeniu programów duszpasterskich nie wykorzystać teorii socjologicznych o mikrostrukturach, takich jak grupa, rodzina, wspólnota, parafia ale też o makrostrukturach, jak naród czy Kościół. Socjologia zajmuje się także szczegółowo konkretnymi kategoriami społecznymi, dla których w Kościele istnieją osobne duszpasterstwa: jak dzieci, młodzież, dorośli, czy ludzie starsi.

Paradygmat obowiązujący w socjologii wskazuje na zależność przyczynowo-skutkową. Dlatego socjologia poprzez swoje hipotezy próbuje przewidywać zachowania społeczne. Na jej usługach są także prognozy demograficzne, które ukazują, jak będzie wyglądało społeczeństwo w następnych dziesięcioleciach. Te dziedziny mają duże znaczenie dla futurologii pastoralnej, o której wspominał profesor Zulehner.²³

Czy wiedza socjologów wystarczy w pracy pastoralisty? Dla kompetentnego korzystania z nauk społecznych, należy zaproponować pastoralistom odpowiedni kurs z socjologii ogólnej, socjologii religii ale także metodologii nauk społecznych. W środowisku socjo-

²⁰ Zob. R. Stark, W. S. Bainbridge, *Teoria religii*, Kraków 2000.

²¹ Zob. N. Luckmann, *Funkcja religii*, Kraków 1998.

²² Zob. A. Van Gennep, *Obrzędy przejścia*, Warszawa 2006.

²³ Zob. A. Kalabarczyk, *Kościół potrzebuje wizji*, „Więź” 9(599)2008.

logów istnieje zła sława o teologach, którzy nieumiejętnie korzystają z badań, tworząc je bez odpowiednich narzędzi, źle je interpretując, czy też jak często słyszymy, podważając ich wiarygodność.

6. Podsumowanie

Pierwszym więc postulatem i jednocześnie wnioskiem praktycznym jest wyjście pastoralistów naprzeciw naukom społecznym i otwarte zainteresowanie się, co mają nam one do zaproponowania. Paradoksalnie, wtedy możemy dostrzec działanie Ducha Świętego. Wszelkie bowiem działania, zarówno z dziedziny socjologii, psychologii, marketingu, czy jeszcze innych dyscyplin w kwestiach religii nie mogą zapomnieć o pierwszorzędnej roli i obecności elementu nadprzyrodzonego, łaski, która zmienia. Skoro łaska bazuje na naturze, nie będziemy w stanie rozpoznać tej łaski, gdy nie będziemy potrafili opisać, co jest tylko naturą. Nie dostrzeżemy działania nadprzyrodzonego, gdy nie rozpoznamy granic tego, co przyrodzone.

Summary

Treating of coherence between pastoral theology and the sociology of religion requires calling attention on differences, similarities and areas of their cooperation. Analysis of theological method practical sylogism help to see how they can cooperate in pastoral and priestly activity. Sighting of difference in defining, range, method and interpretation of both sciences, allows to sight surfaces of cooperation between them.

First of all, they concern description of religious reality and pragmatic creation of pastoral models. Deepened study about theory, function and sources of religions helps to apprehend them in personal and social life. Sociological knowledge is taken advantage presently frequently more for analyses of religiousness statistic, even if at research of dioceses, or yearly research dominicantes. Sighting of competence both different science can free up energy, which will be obliged scientific activity and practical sociologists equal as well as theologians.